Posłuchaj

()

jcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

Początek Lamentacji Proroka Jeremiasza

1 Aleph. Jako siedzi samo miasto pełne ludu, stało się jako wdowa pani narodów, księżna powiatów stała się hołdowną.
2 Beth. Płacząc płakało w nocy, a łzy jego na czeluściach jego: niemasz, ktoby je cieszył ze wszech miłośników jego, wszyscy przyjaciele jego wzgardzili je i stali się mu nieprzyjaciółmi.
3 Gimel. Przeniósł się Judas przez trapienie i przez mnóstwo niewoli, mieszkał między narody, ani nalazł odpoczynienia, wszyscy goniący go poimali go w cieśni.

4 Daleth. Drogi Syon płaczą, że niemasz, ktoby szedł na święto uroczyste: wszystkie bramy jego pokażone: kapłani jego wzdychający, panny jego znędzone, a sama gorzkością ściśniona.
5 He. Stali się przeciwnicy jego głową, nieprzyjaciele jego zbogaceni są; bo Pan mówił nań dla mnóstwa nieprawości jéj: dziatki jéj zaprowadzone w niewolą przed obliczem trapiącego.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟. Na górze Oliwnej modlił się do Ojca: Ojcze, jeśli można, niechaj odejdzie ten kielich odemnie.
* Duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.
℟. Czuwajcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.
℟. Duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.

[redacted]

6 Vau. I odstąpiła od córki Syońskiéj wszystka ozdoba jéj, stały się książęta jéj jako barani nie najdujący paszy, i poszli bez siły przed obliczem goniącego.
7 Zajin. Wspomniało Jeruzalem na dni utrapienia swego i na przestępstwa wszego kochania swego, które miało odedni dawnych, gdy upadł lud jego od ręki nieprzyjacielskiéj, a nie było pomocnika: widzieli je nieprzyjaciele, a naśmiewali się z szabatów jego.
8 Cheth. Grzech zgrzeszyło Jeruzalem, dlatego się niestateczne stało: wszyscy, którzy je czcili, wzgardzili je; bo widzieli zelżywość jego, samo też wzdychając obróciło się nazad.

9 Teth. Plugastwa jego na nogach jego, a nie pomniało na swój koniec: złożone jest bardzo, nie mając pocieszyciela. Obacz, Panie, utrapienie moje; bo się podniósł nieprzyjaciel.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟ Smutna jest dusza moja, aż do śmierci: czekajcie tu, a czuwajcie ze mną. Oto ujrzycie rzeszę, która otoczy mnie:
* Wy ujdziecie, a ja będę ofiarowan za was.
℟ Oto przybliża się godzina, a Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.
℟ Wy ujdziecie, a ja będę ofiarowan za was.

[redacted]

10 Jod. Rękę swoje ściągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania jego; bo widziało pogany, że weszli do świątnice jego, którym zakazałeś był, żeby nie wchodzili do kościoła twego.
11 Kaph. Wszystek lud jego wzdychający i szukający chleba, wydali wszystkie drogie rzeczy za jadło, na posilenie dusze. Wejrzyj, Panie, a obacz, żem się stało podłem.
12 Lamed. O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeźli jest boleść jako boleść moja; bo mię jako winnicę zebrał, jako mówił Pan, w dzień gniewu zapalczywości swojéj.
13 Mem. Z wysoka puścił ogień na kości moje i wyćwiczył mię: zastawił sieć na nogi moje, obrócił mię nawstecz, położył mię spustoszoną przez wszystek dzień żałością utrapioną.

14 Nun. Ocknęło się jarzmo nieprawości moich w ręce jego, splotły się i włożone są na szyję moje, zemdlała siła moja. Podał mię Pan w rękę, z któréj nie będę mogło powstać.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga Twego.

℟. Oto widzieliśmy go, nie ma krasy ani piękności: a nie było nacz pojrzeć: Ten grzechy nasze nosił, i za nas cierpiał. Sam zaś zranion jest za nieprawości nasze:
* Którego sinością uzdrowieni jesteśmy.
℟. Prawdziwie choroby nasze On nosił, a boleści nasze On odnosił.
℟. Którego sinością uzdrowieni jesteśmy.
℟. Oto widzieliśmy go, nie ma krasy ani piękności: a nie było nacz pojrzeć: Ten grzechy nasze nosił, i za nas cierpiał. Sam zaś zranion jest za nieprawości nasze: * Którego sinością uzdrowieni jesteśmy.

[redacted]jcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

[redacted]
Z traktatu św. Augustyna Biskupa o Psalmach
[redacted]
[redacted]ysłuchaj, Boże, modlitwę moją, a nie wzgardzaj błaganiem mojem: nakłoń się ku mnie, a wysłuchaj mnie. Są to słowa człowieka

strapionego, pełnego niepokoju, pogrążonego w ucisku. W cierpieniu swem modli się, pragnąc wyzwolenia od złego. Zobaczmy, jaka jest przyczyna złego; gdy nam ją wyłoży, ujrzymy, że w podobnem położeniu jesteśmy i połączymy się z nim w modlitwie, tak jak w cierpieniach jego uczestniczymy. Przygniata mnie troska moja; i pełen niepokoju jestem — mówi. Co go przygniata? Dlaczego jest pełen niepokoju? — Troska go przygniata, gdy myśli o ludziach złych, którzy są przyczyną cierpień jego. Ćwiczy się w cierpliwości, znosząc ich prześladowania. — Nie myślcie, że źli nie przynoszą żadnego pożytku w świecie i że Bóg nie czyni przez nich nic dobrego. Każdy ze złych żyje na świecie, aby mógł się poprawić, albo żeby przezeń sprawiedliwi ćwiczyli się w cnocie.

Przyjaciel mój wydał mnie pocałunkiem. Któregokolwiek pocałuję, tenci jest, imajcie go. Oto zbrodniczy znak, który dał ten przez pocałunek, przez którego dokonało się zabójstwo człowieka.
* Nieszczęśliwy odmówił zapłaty krwi i w końcu obwiesił się.
Lepiej mu było, aby się był nie narodził on człowiek.
Nieszczęśliwy odmówił zapłaty krwi i w końcu obwiesił się.

[redacted]
by ci, przez których teraz się ćwiczymy, nawrócili się i wraz z nami ćwiczyli się w dobrem. Tych zaś, którzy nas prześladują, nie wolno nam nienawidzieć: nie wiemy bowiem, który z nich wytrwa aż do końca w złości swojej. Często tedy zdarzy ci się, iż myśląc, że nieprzyjaciela nienawidzisz, brata, nie wiedząc o tem, nienawidzieć będziesz. Pismo św. mówi nam, że djabeł i aniołowie jego strąceni są w ogień wieczny: to też o nich tylko wiemy napewno, że mają zamkniętą drogę poprawy. Z nimi też trzeba nam toczyć walkę niewidzialną, do której uzbroii nas Apostoł, mówiąc: Walczyć będziemy nie przeciw ciału i krwi, tj. ludziom, ale przeciwko książętom i władzom, przeciwko

rządcom tego świata ciemności; a rzekł tego świata ciemności, abyście nie pomyśleli, że rządy nieba i ziemi należą do szatana. Przez świat rozumiał przyjaciół świata, bezbożnych i złych, myślał więc o tym świecie, o którym Ewangelista powiedział: a świat go nie poznał.

℟. Judasz kupczący nieprawością, prosił Pana o pocałowanie: On jako jagnię niewinne nie odmówił Judaszowi pocałowania.
* Za kilka denarów, Judasz wydał Żydom Chrystusa,
℟. Lepiejby mu było, gdyby się był nie narodził.
℟. Za kilka denarów, Judasz wydał Żydom Chrystusa,

[redacted]

Albowiem widziałem nieprawość i rozdwojenie w mieście. Rozważ chwałę krzyża tego. Znieważali go nieprzyjaciele, a teraz spoczywa on na skroniach królów. Skutki zaświadczyły o potędze jego: zwyciężył świat nie żelazem, lecz drzewem. Drzewo krzyża zdawało się nieprzyjaciołom być godnem pośmiewiska; tak że stojąc przed tem drzewem, chwiali głowami mówiąc: Jeśli jest Synem Bożym, niech zstąpi z krzyża On zaś wyciągał ręce swoje do tego ludu niewiernego i sprzeciwiającego się jemu. Jeżeli sprawiedliwym jest ten, który z wiary żyje: niesprawiedliwym jest ten, który nie ma wiary. Nieprawość, o której tu mowa, należy rozumieć jako niewierność. Widział tedy Pan w mieście nieprawość i sprzeciwianie się woli swojej i wyciągał ręce do ludu niewiernego i sprzeciwiającego się jemu: i mimo wszystko, oczekując ich nawrócenia, modlił się: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.

℟. Jeden z uczniów moich wyda mnie dziś: biada temu, przez którego będę wydany:
* Lepiejby mu było, gdyby się był nie narodził.
℟. Który macza ze mną rękę w misie, ten mię wyda w ręce grzeszników.

℟ Lepiejby mu było, gdyby się był nie narodził.
℟ Jeden z uczniów moich wyda mnie dziś: biada temu, przez którego będę wydany: * Lepiejby mu było, gdyby się był nie narodził.

[redacted]jcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje: przyjdź królestwo Twoje: bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wódź nas na pokuszenie: ale nas zbaw ode złego. Amen.

[redacted]
Z Pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian
[redacted]
17 A to rozkazuję, nie chwaląc, iż się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schadzacie.
18 A iż najprzód, gdy się schodzicie do kościoła, słyszę, rozerwania bywają między wami: i poczęści wierzę.
19 Boć muszą być i kacerstwa, aby i którzy są doświadzeni, stali się jawni między wami.
20 Gdy się tedy wespół schodzicie, już nie jest jedzenie wieczerzy Pańskiéj.
21 Bo każdy wieczerzą swą wprzód bierze ku jedzeniu, a jeden łaknie, a drugi jest pijany.
22 Zali domów nie macie do jedzenia i picia? albo kościołem Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Chwalę was? w tem nie chwalę.

℟ Byłem jako baranek niewinny, nieśli mię na rzeź, a nie poznałem: myślili na mię rady nieprzyjaciele moi, mówiąc:
* Pójdźcie, włóżmy drewno w chleb jego, a wygładźmy go z ziemi żywiących,

℣. Wszyscy nieprzyjaciele moi myślili złe przeciwko mnie. Słowo złośliwe powiedzieli przeciwko mnie, mówiąc.
℟ Pójdźcie, włóżmy drewno w chleb jego, a wygładźmy go z ziemi żywiących,

[redacted]

23 Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: Iż Pan Jezus nocy, której był wydan, wziął chleb,
24 A dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: Bierzcie a jedzcie; to jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moje pamiątkę.
25 Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich nowy Testament jest we krwi mojéj. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję.
26 Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie.

℟ Nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną, wy, którzyście przyrzekali umrzeć za mnie?
* Co, nie widzicie iż Judasz nie śpi, lecz spieszno mu wydać mnie Żydom?
℟ Czemu śpicie? wstańcie i módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.
℟ Co, nie widzicie iż Judasz nie śpi, lecz spieszno mu wydać mnie Żydom?

[redacted]

27 A tak, ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwie Pańskiéj.
28 Niechaj że doświadczy samego siebie człowiek, a tak niech je z chleba tego i z kielicha pije.

29 Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.
30 Dlatego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło.
31 Bo, byśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.
32 Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani, abyśmy nie byli z tym światem potępieni.
33 A tak, bracia moi, gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekawajcie jedni drugich.
34 Jeźli kto łaknie, niech je doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyjdę, postanowię.

℟. Starsi ludu zwołali radę,
* Aby Jezusa podstępnie pojmać i zabić: z mieczmi i kijmi wyszli jako na zbójcę.
℟. Zebrali przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie radę, aby Jezusa zdradą pojmali i zabili.
℟. Aby Jezusa podstępnie pojmać i zabić: z mieczmi i kijmi wyszli jako na zbójcę.
℟. Starsi ludu zwołali radę, * Aby Jezusa podstępnie pojmać i zabić: z mieczmi i kijmi wyszli jako na zbójcę.

[redacted]
[redacted]ejrzyj, prosimy Cię, Panie, na tę czeladkę Twoją, za którą Pan nasz Jezus Chrystus nie zawahał się ponieść męki krzyżowej i oddać się w ręce grzeszników.
[redacted]
[redacted]który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related